

Historia Legii: Koniec Legii Daewoo

Łódź, 1 lipca 2009 r. godz. 13:00

W grudniu 1996 roku w Legię zainwestowała koreańska firma Daewoo. Legioniści w sezonie 1996/97 występowali już w koszulkach z logo sponsora na przodzie, a Daewoo "weszło" również do nazwy naszego klubu. Oficjalnie nastąpiło to 4 lutego 1997 roku i od tego czasu nasz klub oficjalnie figurował w sprawozdaniach jako Legia Daewoo Warszawa. Nazwa sponsora została usunięta z nazwy klubu 8 lat temu - 1 lipca 2001 roku. Wówczas powrócono do nazwy ASPN CWKS Legia Warszawa SSA. Inwestycja Koreańczyków w nasz klub miał być początkiem wielkich sukcesów, a także budowy nowego stadionu przy Łazienkowskiej. Tak naprawdę... nie doczekaliśmy się ani jednego, ani drugiego.

Spółka zaś została zarejestrowana 12 lutego 1997 roku. Kapitał założycielski wynosił 1 milion złotych, a udziałowcami byli: Polmot-Holding (40% udziałów), CWKS Legia (30%) i Daewoo-FSO Motor (30%). Najwięcej do powiedzenia we władzach spółki miało, wbrew procentowym udziałom, Daewoo. Dyrektor Polmotu, Andrzej Zarajczyk był tylko członkiem Rady Nadzorczej. Prezesem klubu został tymczasem Janusz Maciej Lach (Daewoo-FSO).

W pierwszym roku za "kadencji" Daewoo, Legia mogła osiągnąć największy sukces. Niestety mistrzostwo Polski przegrane zostało w pamiętnym meczu z Widzewem 2-3. W kolejnych latach legioniści zajmowali kolejno piąte, trzecie, czwarte i trzecie miejsce. Jedyne trofea zdobyte za czasów koreańskiego sponsora to Puchar i Superpuchar Polski z 1997 roku. Legia była również blisko zdobycia mniej prestiżowego Pucharu Ligi, ale w finałowym meczu rozegranym na Łazienkowskiej pechowo przegrała z Polonią 1-2, po голу strzelonym z rzutu wolnego w ostatniej minucie.

Przez wszystkie lata, w których Koreańczycy inwestowali w nasz klub, na koszulkach zawodników znajdował się herb z 1957 roku. Z Daewoo-FSO do pracy na Łazienkowskiej przyszedł m.in. Leszek Miklas, obecny prezes klubu. Nowy sponsor nie żałował pieniędzy, ale wydawał je często niezbyt rozsądnie. Do Legii sprowadzono m.in. takich zawodników jak Maciej Janiak, Franklin Moudoh, czy Rowland Eresaba. Także spore pieniądze wyłożone na zakup najlepszego snajpera Ruchu, Mariusza Śrutwy okazały się wyrzucone w błoto - Śrutwa w Legii nie poradził sobie zupełnie i po roku wrócił do Chorzowa. Na osobny rozdział zasługuje tzw. "zaciąg Smudy". Trener Legii sprowadził swoich byłych ulubieńców z Widzewa - Łapińskiego, Siadaczkę, Wojtę i Citko, a ci "odpłacili" się przeciągłymi kontuzjami, a ich wysokie kontrakty obciążały budżet naszego klubu.

Na pewno inaczej należy spojrzeć na transfery graczy z zagranicy - Kenneth Zeigbo, czy Giuliano byli barwnymi postaciami, których jednak na Łazienkowskiej żegnano w odmienny sposób.

Już przed inwestycją Koreańczyków w Legię sporo mówiło się o budowie nowego stadionu. Grunty, na których znajdowały się legijne obiekty należały do Skarbu Państwa. Niestety za czasów Daewoo słyszeliśmy jedynie o kolejnych przepychankach w sprawie budowy obiektu, a na rozpoczęcie budowy trzeba było czekać aż do 2008 roku.

Daewoo odeszło z Legii ze względu na kłopoty finansowe koncernu. Akcje od Daewoo wykupił Pol-Mot w marcu 2001 roku, który stał się wówczas posiadaczem 70% akcji klubu. Pozostałych 30% należało do CWKS-u. Warto dodać, że właśnie przy okazji wejścia Daewoo do Legii, warszawski klub stał się Sportową Spółką Akcyjną. Daewoo zniknęło z nazwy naszego klubu 1 lipca 2001 roku.

Władze Legii-Daewoo w 1997 roku:

Prezes Rady Nadzorczej: gen. bryg. Zygmunt Skuza

Prezes Zarządu: Janusz Maciej Lach

Członkowie Zarządu: Włodzimierz Jermanowski, Byeong Eal Jeon, Zygmunt Skotnicki

Członkowie Rady Nadzorczej: Jin Chul Suk, Andrzej Zarajczyk, Sun Joo Lee, Andrzej Wierciński

Poprzednie historyczne teksty znajdziecie w dziale Historia.